



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

OZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWIECONY  
SPRAWOM KRAJOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIM.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:**  
 Redaktor lub jego zastępca: **Władysław Gajda**, ul. Włocławska 10, Łódź.  
 Redaktor lub jego zastępca: **Janusz Gajda**, ul. Włocławska 10, Łódź.  
 Redaktor lub jego zastępca: **Janusz Gajda**, ul. Włocławska 10, Łódź.  
 Redaktor lub jego zastępca: **Janusz Gajda**, ul. Włocławska 10, Łódź.  
 Redaktor lub jego zastępca: **Janusz Gajda**, ul. Włocławska 10, Łódź.  
 Redaktor lub jego zastępca: **Janusz Gajda**, ul. Włocławska 10, Łódź.

## Risum teneatis, amici.

Przedstawiciel ziemi Piotrkowskiej w Dumie petersburskiej, inż. M. Lempicki zamieścił w warszawskim „Kurjerze Polskim” nader trafny artykuł w naszych najbliższych sprawach.

W okresie grozy wojennej, kiedy całe narody w poważnym skupieniu, niemal z wstrzymanym oddechem, śledzą bieg wypadków dziejowych lub w krwawych wysiłkach do ich pokierowania się przyczyniają — wydarzają się epizody, pełne wysokiego komizmu, które, pomimo wszystko, do wybuchów szczerego śmiechu, lub do budził musza. Takimi epizodami z ostatnich dni są dwie wiadomości, jakie telegraf rozniósł po świecie: pierwsza, że ogłoszony teraz w gazecie „Nowoje Wremia” projekt autonomii dla Polski, mający być dyskuutowany w rosyjskich sferach rządowych, druga — artykuł, umieszczony świeżo w angielskim czasopiśmie „Nation”, „najwidoczniej inspirowany ze strony rosyjskiej”, a zawierający przestrożę dla państw koalicyjnych, Francji i Anglii, że one prawa nie mają wtarcąc się do sprawy polskiej, albowiem „tylko Rosja jest tą sprawą bezpośrednio zainteresowana” i od niej jedynie decyzja zależy może.

Każdy, kto chce głos w sprawie polskiej zabierać, konkluduje artykuł, powinien taki punkt widzenia przyjąć, jako aksjomat polityczny.”  
 Komizm polega na tem, że oświadczenia o wyłącznym przywileju rosyjskim do rozwiązywania kwestii polskiej składane są w chwili, kiedy sam obiekt kwestii — ziemia polska — wysunęły się z pod panowania Rosji.

Z takiego faktu przeciętny śmiertelnik, posiadający się zwykłą ludzką logiką, wyciągnąłby wniosek, że wiążąc Rosję teraz nie ma ani prawa ani możności decydowania o Polsce. Jednak osobiwa logika rosyjskich mężów stanu i rosyjskich publicystów innymi drogami chodzi: dla niej niemoty fakt realny nie istnieje i snuje dalej swe oszukawcze sofizmaty. A że rosyjska umysłowość wogóle nie sobie z logiki nie robi i doszła do zuchwałego arcyzmu w przelastaczaniu wszelkich pojęć, w dowodzeniu subtelnym, że czarne jest białem i na odwrót — dziwić się nie powinniśmy, jeżeli wkrótce, ze strony rosyjskiej, będzie skierowana, już nie do sprzymierzeńców, ale do zwycięskich przeciwników przyjacielecka i wyrozumiała rada-ostrzeżenie, żeby oni nie tykali polskiej sprawy, bo przecież ta sprawa leży po za granicami ich kompetencji!

Podobny zwrot jest zupełnie możliwy. Przypomnijmy sobie tylko, że już po zajęciu całego prawie Królestwa przez armie mocarstw centralnych, w Piotrogradzie została zwołana narada, złożona z naiwnych latwoiernych i ze świadome przewrotnych, dla zrealizowania obietnic danych Polakom przed rokiem w odezwie wielkiego księcia.  
 Wtedy przywódca rosyjskich konstytucjonalistów, Milukow, oświad-

czył, że opracowanie przez rząd rosyjski projektu autonomii dla Polski jest pilną koniecznością, aby sprawa polska nie mogła stać się przedmiotem pertraktacji międzynarodowych, a Rosja utrzymała się przy swem rzekomym prawie rozporządzania Polską, jak swą niezaprzeczną własnością! „Risum teneatis, amici” — można tylko na to powiedzieć.

Obok całkowicie śmiesznej, występy rosyjskie mają jeszcze inną stronę, poręczającą dla wszystkich w szczególności zaś dla nas Polaków; odsłaniają bowiem istotne pożądaną i istotnie obawy polityki rosyjskiej. „C'est le ridicule qui tue” — mówią Francuzi: śmieszność zabija. Jednak Rosjanie przed ogromem śmieszności się nie zatrzymują; tak wielkimi są: z jednej strony ich żądza panowania nad Polską, z drugiej — trwoga przed utratą ziem polskich; trwoga ta pozabawia ich wprost przytomności umysłu i pcha na drogę śmieszności. Rosja cała czuje, świadomie czy nieświadomie, że z oderwaniem Polski i powstaniem, w wyniku wojny, państwowości polskiej kończą się wpływy rosyjskie w Europie, kończy się zdobytą jedynie przemocą i przebiegłością, a tak dla Rosji nieodpowiednia rola wielkiego mocarstwa europejskiego.

Naczelny rząd rosyjski widzi jasno nieuniknione następstwa; chciwa i krótkowzroczna biurokracja drży o zer wspaniały i obfity, jaki jej Polska dostarczała; nakoniec panujące w Rosji plemie wielkoruskie przeczuwa, że jego zaborem i niszczyielskim instyntykom będzie położony kres.

Piotr Wielki wyrwał przy Fińskiej zatoce dla Rosji okno do Europy; szeroką bramę otworzyła Katarzyna Wielka przez rozbiór Polski — bramę dla dalszych napadów, „Einfallsthor”, jak się wyraził niedawno w parlamencie niemieckim kanclerz Bethmann Holiweg. I oto teraz idzie lęk po całej Rosji, że okno może być zamurowane i brama na zawsze zamknięta, lęk przed koniecznością dziejową, która nie jest ślepem fatum, ale przejawem rządzącej światem sprawiedliwości.

Sprawiedliwość ta, pomimo bolesnej napozór operacji, Rosji w rzeczywistości krzywdy nie wyrządza; lecz ją tylko z choroby, zgubnej dla niej samej i niebezpiecznej dla sąsiadów, która się ekspansją „a tout prix” nazywa i wyznacza jej rolę, naturalną i historyczną, Wielkiego Carstwa Moskiewskiego, mającego przed sobą zadanie pokojowe i kulturalnej pracy u siebie, na ogromnych przestrzeniach wschodniej Europy i Azji.  
 Na zakusy rosyjskie, na przywiązanie sobie prawa decyzji naszego losu, na obłudę odezw, oświadczeń i obietnic rosyjskich, my Polacy jedną i wyraźną odpowiedź mamy: Przez szereg wieków spiskowaliśmy na naszą zgubę; po znieszczeniu państwa polskiego — dzieła rąk ludzkich, przystąpiliśmy, z zawziętością i ślepotą barbarzyńców, do niszczenia narodu, — który jest już dziełem Boga, świętokradztwo to, które popełnialiście z zimną krwią, mieli się teraz na was samych, stało się ono bowiem źródłem waszej własnej demoralizacji i

ślabości waszego państwa i w następstwie doprowadziło was do obecnego stanu porażki i niemocy. Wasze obietnice „zjednoczenia ziem polskich” były i są tylko zamaskowaną a purtującą was żądzą podboju całej Polski i niepodzielnego, bez przeszkód, jej gnębienia; panowanie wasze nad nami, jedynie na gwałcie i podstępnie oparte, dziś przysło na zawsze nie mieliście nigdy rzeczywistego prawa, dziś nie macie już rzeczywistej możliwości o losach naszych rozstrzygnąć. Nieodwołany bieg wypadków pozabawił was teraz głosu w sprawie polskiej.

M. Lempicki.

## WOJNA.

### Komunikat niemiecki.

**BERLIN.** (W. B. T.) Urzędowo donoszą 9 lutego:  
 Wschodni plac boju.

Słabe natarcie rosyjskie, prowadzone w okolicy Hłukszty, na północny zachód od Dyneburga, oraz przeciwko zdobytym przez nas w dniu 6 b. m. stanowiskom posterunków polnych w pobliżu toru kolejowego Baranowicze — Lachowicze, zostały odparte.

Zachodni plac boju.

Na zachód od Vimy wojska nasze natarły na linię frontu francuskiego na przestrzeni 200 mtr. wzięły do niewoli 100 jeńców i zdobyły 5 karabinów maszynowych. Na południe od Sommy udało się Francuzom znów wtargnąć do jednego z odcinków okopów niemieckich. W księżym lesie piechota nasza zestrzeliła aeroplan nieprzyjacielski, którego ogarnęły płomienie, dwie osoby, stanowiące załogę, zostały zabite.

Balkański teren walk

Żadne zmiany nie zaszły.

Naczelne dowództwo armji.

### Komunikat austriacki.

**WIENEN.** (W. B. T.) Urzędowo donoszą 9 lutego:  
 Rosyjski plac boju.

Sytuacja jest niezmienną.

Włoski plac boju.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Południowo-wschodni plac boju

Przednie oddziały c. i k. wojsk walożonych w Albanji, przekroczyły rzekę Ismi i zajęły miejscowość Preza i wzgórza na północny zachód od tej miejscowości. Oddziały nieprzyjacielskie, składające się z resztek pułków serbskich, grup włoskich i żołnierzy Essada Paszy, uniknęły bitwy i cofnęły się na południe i południowo-wschód. Tylko podczas zajmowania miejscowości Valjas (8 km. na północny zachód od Tirany) doszło do krótkiej walki, w czasie której przeciwnika odrzucono. Lotnicy nasi rzucali ponownie w ostatnim czasie z powodzeniem bomby na obóz kolo

Durazzo i na parowce włoskie, znajdujące się w porcie. W Czarnogórze sytuacja niezmienne spokojna, rozbrajanie — zakończone.  
 a) Zastępca sztabu generalnego  
 v. Hoffler.

### Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 9 lutego:

Na południe od Somme ostrzeliwała nasza artylerja pociąg kolejowy między Roye i Chaules  
 W Argonach pod St. Hubert wysadziliśmy jedną miną pod Vauquois 3 miny w powietrze.  
 Na reszcie frontu noc minęła spokojnie.

### Komunikat włoski.

Urzędowo donoszą dnia 9-go lutego:

Zwykła obustronna walka artylerji. Nasze baterje ostrzeliwały skutecznie wielką drogę komunikacyjną w dolinie Drawy w okolicy Sillian i przeszkadzały ruchom pociągów na dworcach w Caldonazzo w dolinie Sugana i St. Petro na południowy-wschód od Gorycji.  
 Lotnicy Nieprzyjacielscy zrzucili bomby na Borgo i na zamek Telrana w dolinie Sugana. Szkoła wyrządza jest bardzo nieznaczna.

### Komunikat belgijski.

Główna kwatera donosi dnia 8-go lutego:

Akcja artylerji z przerwami na punktach poszczególnych naszego frontu. Nasze baterje skierowały ogień celny na prace nieprzyjacielskie i do posterunków obserwacyjnych.

### Ambasador angielski u cesarza Mikołaja.

Dzienniki piotrogrodzkie podają na miejscu naczelnej wiadomości, że cesarz Mikołaj przyjął w Carskiem Siole na audjencji ambasadora angielskiego Buchanaana.

### Pośrednicy ugody.

„Neues Wiener Tageblatt” dowiadyuje się, że oprócz Agenora hr. Góluchońskiego, b. ministra spraw zagranicznych, położyły wielkie zaślony około zjednoczenia narodowego w Galicji także i hr. Tarnowski, austro-węgierski poseł przy dworze sofijskim, kuzyn ks. Zdzisława Lubomirskiego, prezydenta m. Warszawy.

Zabiegom hr. Tarnowskiego należy zawdzięczać wstąpienie konserwatystów polskich i narodowych demokratów do Naczelnego Komitetu Narodowego.

### Rumunja za wojną z Rosją.

W organie byłego premiera p. Carpa „Moldova” pojawił się dnia 2 lutego znamienny artykuł, który w niedwuznaczny sposób określa dzisiejsze stanowisko rumuńskiego stronnictwa konserwatywnego.  
 Artykuł brzmi: „Chcemy wojny z Rosją”. Chcemy jej dla zasady; aby pokonać naszego śmiertelnego wroga i uwolnić świat cywilizowany od władzy tatarsko-azjatyckiej ciemnoty. Chcemy odzyskać panowanie w Besarabji od Chocimia do morza, od Prutu do Dniestru. Chcemy zwiększenia

państwa, aby nie uleżał Bulgarii, wzmoczonej przez nowe nabytki i rozciągającej się w przyszłości aż po trzy morza. Chcemy ustalić swój stan posiadania nad brzegami Czarnego morza przez zdobycie Odessy. Oczekując nieuniknionego nowego ataku sępa rosyjskiego na cywilizację, chcemy bronić frontu europejskiego, oparciem o Czarne morze. Chcemy wrosnąć w siłę i liczbę, aby stać się znowu ważnym czynnikiem w świecie po zawarciu pokoju. Chcemy wojny z Rosją".

Artykuł budzi powszechną sensację.

**Pożyczka rumuńska.**  
Telegram z Rzymu donosi: Rząd rumuński nosi się z myślą zaciągnięcia pożyczki zewnętrznej w wysokości 84 milionów funtów sterlingów, ażeby być przygotowanym na wszelkie ewentualności wojenne.

**Zamknięcie granicy rumuńskiej.**

"Az Est" donosi z Bukaresztu, że w związku z ruchami wojsk w Besarabii północnej Rosja powtórnie zamknęła granicę rumuńską. Władze rumuńskie zakuminkowały, że ruch towarowy na Ungieni przerwano. Towary, które miały w tych dniach przybyć do Ungieni, skierowano na Reni, a stamtąd na Galac.

**Jeszcze „Nowoje Wremia” wrzuciło rządowi.**

"Nowoje Wremia", pisząc o wypadkach na Bałkanach, bezskutecznie ofensywy rosyjskiej i zaostrożnym się kryzysie wewnętrznym, dodaje:

"Sytuacja na froncie staje się stopniowo coraz krytyczniejszą; położenie w kraju samym jest nielepsze; przyczyna tego „nieszczęścia narodowego" jest jedynie nieudolność i niezdecydowanie rządu".

**Pożyczka rosyjska w Japonii.**

"Times" dowiaduje się, że toczą się pertraktacje o zaciągnięcie w Japonii pożyczki rosyjskiej wysokości 50 mil. jenów (ien równa się 2 mk.). Pożyczka znacznie ułatwiłaby zapłacenie wielkich zadłużeń wojennych, jakie Rosja poczyniła w Japonii. Równocześnie sprawionoby tem Anglii znaczną ulgę.

**Revolucja w Portugalji.**

Niepokoje w Portugalji przyjmują charakter rewolucyjny. Tłum napadł na policję, obrzucając ją strzałami i bombami. Sklepy zostały spiondrowane.

Przyczyna niepokojów tkwi w głównej mierze w kryzysie gospodarczym, który doprowadził masy do głodu.

**Uniwersytet ukraiński.**

Wychodzące we Lwowie pismo ukraińskie „Dilo" prosi o ogłoszenie, która się w grudniu r. z. pojawiła w prasie szwajcarskiej i niemieckiej, według której Ukraińcy zgadzają się na założenie uniwersytetu ukraińskiego w Czerniowcach. „Dilo" miało podać tę wiadomość. Otóż to pismo lwowskie oświadcza, że nigdy ani tej, ani podobnej wiadomości nie podawało.

"Revue Ukrainienne" wychodząca w Lausanne powiada, że jeżeli uniwersytet ukraiński będzie założony, to tylko we Lwowie.

**Aspiracje Francji.**

W paryskim „Journalu" Charles Humbert domaga się objęcia przez Francję kierownictwa sprawami koalicji. Między innymi mówi: Związkowcy powinni wreszcie zaprzestać prowadzić wojnę każdy na swój sposób.

Francja dotąd uczyniła i ucierpiła więcej niż inni i ma obowiązek dlatego mówić jasno i dobitnie. Francja już nie może wystawić dalszych rezerw. Ale co dla niej jest niemożliwe, to mogą jeszcze uczynić Anglia, Rosja i Włochy. Francja z powodu swego doświadczenia wojennego i zdobyczy technicznej jak i swej inteligencji powinna zostać duszą i mózgiem koalicji.

Światne środki związkowców wymagają jednolitego kierownictwa.

Związkowcy powinni nauczyć się widzieć w niej to, co widzą w niej nieprzyjaciele, a mianowicie, że upadek Francji będzie ruiną wszystkich, gdy tymczasem zwycięstwo Francji, osiągnięte przez współdziałanie wszystkich, dla wszystkich tryumfem.

**Działalność Zeppelini.**

Urząd wojenny angielski ogłasza następujące cyfry:

Zabitych: 38 mężczyzn, 20 kobiet, 6 dzieci, ranionych: 51 mężczyzn, 48 kobiet, 2 dzieci.

Dwa kościoły uszkodzone, lokal parafialny do zebrań zniszczony, 14 domów zniszczonych, duża ilość uszkodzonych.

W dwóch miejscach zakłady kolejowe uszkodzone; dwie fabryki, nie mające charakteru wojskowego i jeden browar ciężko uszkodzone, dwie czy trzy inne fabryki złej. W ogóle rzucono przeszło 300 bomb.

**Zatopienie angielskiego krążownika przez Zeppelina.**

"Koelnische Ztg." donosi z nadgranicz holenderskiej pod datę 6 lutego W czasie ostatniego napowietrznego ataku na Anglię krążownik angielski „Caroline" został trafiony przez bombę i zatonał z wielką ilością załogi.

Krążownik „Caroline" był spuszczony na wodę 21 września 1914 roku pojemności 3800 tonn, szybkości 20 mil morskich. Uzbrojony był 3 działami 15,2 centymetra i 6—19,2 centymetr. Osadę jego stanowiła załoga, składająca się z 400 ludzi.

**Z Warszawy**

W szeregu publicznych instytucji w Warszawie, mianowicie w Towarzystwie szerzenia wiedzy, w Uniwersytecie Ludowym oraz w Stowarzyszeniu pracowników handlowych - żydów odbyło się kilka zebrań poświęconych pamięci partji „Proletariat", której czterej członkowie Bardowski, Ossowski, Pietrusiński i Mańkowski zostali powieszani na stokach cyta deli warszawskiej dnia 28 stycznia 1886 roku.

**Organizacja żydowska.**

Za przykład nam Polakom i chrześcianom służyć powinienem bardzo żywy ruch organizacyjny, jaki zapanował między żydowskimi zawodowcami od chwili, gdy ucisk rosyjski nie krępuje życia korporacyjnego.

"Hajnt" podaje następujące informacje:

Oto zawiązali się w zawodowe zrzeszenia: galanteryjnicy skórzani, kamaznicy i szewcy, papirnicy galanteryjni, pracownicy mody, tkacze, piekarze, tabacznicy, galanteryjnicy drzewni, pracownicy spożywczy, drukarze, rzemieślnicy budowlani, metalowcy i iglarze.

Te związki posiadają niecały tyśiąc członków każdy i mają formalny charakter „marksowski".

Poza tem są i związki bezpartyjne, nie trudniące się „walką klas": kwaciarze, kapelusznicy, szcزتkarze, hafciarze, kelnerzy, pończosznicy, rzemieślnicy, fotografowie, bielizniarze i inni.

Te związki odbyły w ostatnim półroczu 147 zebrań publicznych. Pracownicy żydowskiej tej dokonali unieśli sztuki, że ani jedna gałązka pracy specjalnej nie stoi dzisiaj luzem.

**KALENDARZYK**

Dziś 11 w piątek — Łazarz, Eufrozyna, Lucjusza.

Jutro 12 w sobotę — Balałaji p. Gaudontego m.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 29.

Zachód słońca o godzinie 5 m. 1.

**Wiadomości historyczne**

1579 Batory Stefan wjeżdża do Grodna.

1798 Śmierć Stanisława Augusta.

1913 Zajęcie fortu Bardasjoli pod Skodaram przez Serbów i Cesarogórców.

Biblioteka Handlowców (Dojazd Nr. 13.) otwarta w poniedziałki i wtorki od godziny 5 do 7 po południu.

Biblioteka parafialna przy kościele św. Zygmunta otwarta jest w niedziele od godziny 3 do 4 po południu.

Biblioteka Towarzystwa Szerzenia Wiedzy otwarta jest w wtorki, czwartki i soboty od godz. 5 po południu do godziny 8 wieczorem w niedziele i święta od 2 do 4 po południu.



— Nie, to doprawdy okropne. — mówi do mnie młoda i uroczą pani Hala.

— Czy wszyscy już zapomnieli, że to karawał? Ani jednego balu, wieczorku, ani tańczącej herbátky — nie. Siedź jeno w domu, słuchaj wiezionych skarg naokół okropności wojny, oraz wszelkich prowincjonalnych przypuszczeń, co będzie za miesiąc, za dwa... i tak dalej. Czy wy wszyscy myślicie, iż to dobrze tak? Czy my młodzi nie mamy swoich praw, o które się nam wolno upomnieć?..

Słuchałem w milczeniu, a pani Hala, stawiając przedemną nową filiżankę aromatycznej kawy, mówiła dalej:

— Czytałam w gazetach, przed Bożem Narodzeniem, iż koniecznie powinniśmy kupować choinki, gdyż daje to utrzymanie setkom ludzi. I wiesz pan, kupiłam aż dwie dlatego, aby poprzec autora i dać zarobek ludziom, choć w zasadzie byłam przeciwną niszczeniu lasów, dość już ręką wojny zniszczonych... —

A dlaczegoż to nie poruszyłem w waszych gazetach, że wszelkie bale, tańcujące wieczorki i t. p., dajiby utrzymanie całej masie szwaczek, które dziś z braku roboty zmuszone są dość często staczać się na dno upadku? Zdać mi się, że więcej dobra przyniosłyby tańce, dając utrzymanie biednym istotom, o których mówiłam, niż wycinanie choinek, które dało jeno zarobek chłopom, już i tak dość pokazań kiesz posiadającym. Dlaczego pan nie nie mówi?... —

— Stucham i zdumiewam się nad elokwencją pani.

— Ale czyż nie mam racji?..

— Zapewne, w rozumowaniu pani jest logika, ale czy tańce zgadzają się z wojną?..

— Wiesz ci, żeście się stali nudaż i za wojną. Proszę przy mnie o wojnie nie mówić, bo się pogniewam. I pani Hala zrobiła taką śliczną zagniewaną minę, iż całując jej zgrabne rączki, musiałem przyrzec, że będę zwoleńnikiem jej zapatrywań i o wojnie nigdy nie wspomnę.

Meser.

**KRONIKA**

**Z sury.**

Po dniach pięknych, prawie wiosennych, zima znów wstąpiła w swe prawa. Niebo zasnuły ciężkie ołowiane chmury, a ziemia pokryła się białym kobiercem. I chłód dotkliwiej dał się uczuć, czemu dziwić się nie należy, gdyż jest to przecie dopiero luty, miesiąc najmroźszej zimy. Niedługo jednak śnieg polży na polach i dachach: gdy tylko jaśniejsze promienie słońca przedrą się przez zwarte chmury, topnieć zacznie szybko i w jego miejscu utworzy się znów woda i błoto, błoto i woda.

**Dzwony w południe.**

Wskutek rozporządzenia Cesarstwa Niemieckiego Policji Nr. 781 z dnia 5 lutego 1916 r., oodziennie o godzinie 12 w południe z cerkwi miejscowej rozlegać się mają przez 5 minut dzwony, celem oznaczenia południa w dług czasu środkowo-europejskiego.

**Zaślubiny.**

We wtorek 8 lutego o g. 11 przed południem ks. Bolestaw Szymanowski, wikariusz parafji św. Barbary pobłogosławił w kościełku Im. Marii związek małżeński p. Heleny Troczyńskiej —nauczycielki z p. Aleksandrem Kor-nem, b. urzędnikiem częstochowskiej filji Ryskiego Banku Handlowego. Po podniosłem serdecznem a treściwym przemówieniu do państwa młodych ks. Szymanowski odprawił na ich intencję Mszę św., w czasie której odegrał na skrzypkach pod wtór organu „Ave Maria" Gounoda, kolega nowożeńca p. Jan Gruszka. Sześć Boże młodej parze!

**Świerszoz za kominem.**

Pełną humoru przeróbkę sceniczną dalszej noweli Karola Dickensa pod tyt. „Świerszoz za kominem" będziemy mieli sposobność wkrótce uj-

rzeć w Częstochowie w wykonaniu kolea amatorów, któremu udało się uzyskać scenariusz artystycznego teatru Stanisławskiego.

Utwór ten, aczkolwiek napisany przed laty 70-ciu, a zatytułowany w orginalnie „Cricket on the hearth", do tej pory jest perłą literatury tego rodzaju, nie ustępując „Klubowi Piłkarskiemu" ani „Dawidowi Copperfieldowi".

Dochód z imprezy przeznaczają na cel dobroczynny, inicjatorzy bliższe szczegóły wraz z nazwiskami swymi pragną zachować do czasu w dyskretnem ukryciu.

**Odczyty.**

Dowiadujemy się, że wkrótce wygłoszą w Częstochowie szereg odczytów na dobie znani publicyści polscy i prelegenci pp. Adam Grzymała — Siedlecki i Józef Wassercug z Warszawy.

**Częstochowianie w Sleszwigu.**

Stanisław i Karol Szafranski oraz Ignacy i Franciszek Kaczmarscy donoszą za naszym pośrednictwem swym rodzinom w Częstochowie, że od początku wojny przebywają na robotach w Sleszwigu—Holsztynie i cieszą się zdrowiem.

Adres ich: Hohn, Kreis Rendsburg, Schleswig—Holstein, bei Peter Jons.

**Stacje ogiarów.**

Celem stanówek urządzone będą wkrótce w pobliżu Częstochowy stacje ogiarów w Parzymiechach na 2 i w Zagórzu—na 3 ogiery, oprócz czego są 2 ogiery rasowe i w Rząsawach.

**Wydzierzawianie gruntów miejskich pod kartofle.**

W celu przyjęcia z pomocą niezamównej ludności m. Częstochowy Magistrat postanowił wydzierzawiać parcele z gruntów miejskich pod uprawę kartofli i warzyw na następujących warunkach:

Osoby, pragnące uprawiać rolę zechcą się zwracać:

w parku miejskim do p. Dobrowolskiego, ogrodnika miejskiego, który rozdzielać będzie grunta leżące na zachód od kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, i

do p. Glicego, Szkolna 17, w celu uzyskania parceli na wschód od tejże kolei.

Cena dzierzawna za półka do jesienni roku bież. została ustanowioną na:

kop. 50 za parcelę na dawnym placu ówiozeń w strzelaniu (Parkitka).

rb. 1.50 za parcelę przy cegielni Bestermana na wschód od rzeczki.

rb. 1.00 za parc. przy ceg. Bester. na zachód od rzeczki.

rb. 1.50 za parc. przy ul. Nowej (dawna łaźnia strzelców)

rb. 2.— za parcelę przy ulicy Koszarowej, obok szpitala żydowsk. i za fabryką Sachsa.

rb. 1.50 za parcelę na Zawodziu po obu stronach szosy na cmentarz żydowski.

kop. 50 za parc. na Kucelinie.

rb. 1.50 za parcelę na tak zwan. „Zorach".

Od osób samowolnie objawiających grunta miejskie, osiągniętą zostanie pięciokrotna kara dzierzawna.

**Z wieczoru w teatrze Paryskim.**

Lwią część programu środowego wieczoru w teatrze Paryskim wypełniły numery orkiestrowe wykonane przez najliczniejszy u nas zespół smyczkowy pod batutą kap. Aubrechta, mianowicie potpourri z „Orfeusza w piekło" i z „Fausta", jak również dwa utwory własne p. Aubrechta przełożone z orkiestry dętej p. Poranek w parku" i „Concertino", w którym solo na klarnecie wykonał poprawnie p. J. Neuman.

Pozatem p. Wł. Maoherski wystąpił z lekkim repertuarem, na który złożyły się satyra „Protekcja", humorystyczny czterowiersz i znakomita ballada o kosiolach. Pozostałe numery wykonał amatorzy z pośród członków „Liry" a więc p. N. Banasz—solo na skrzypkach: fantazja na temat



**Teatr PARYSKI ul. Panny Marji 19.**

Program od piątku 11 od wtorku 16 Lutego r. b.  
**Zgubna namiętność**  
 Współczesny dramat 7 i 8-tych częściach.  
 I. Zgubna namiętność II. W szponach lichwiarza III. Zemsta.

Polozenie bez wyjścia (komedia)  
 FIGURKI PORCELANOWE (fantazja)  
 WILK-PTAK (komedia)  
 NA BRZEGACH MARUN (natura)  
 PANI NIE W HUMORZE (komedia)  
 SZTUCZKI MEPISTA (fantazja)  
 WOLNY BILET (komedia)

Na scenie:  
**Cnotliwa Rozalia**  
 Parsa w 1 akcie.

**Ceny miejsc:**

Kupon w łódz	Kreszko parter	Galerja
70 pf.	50 pf.	30 pf.
80 hal.	60 hal.	40 hal.
40 kop.	30 kop.	20 kop.

z „Fausta”, tańce węgierskie i „Madrigal” Simonetti (najlepiej wykonany); pp. A. Banasz i Krauskopf—duet na skrzypcach z kulisami (2 symfonia Dankla). Największe wrażenie wywarł p. Wł. Bel, odtworzeniem wysoce dramatycznej sceny (obłąkany) z 2-go aktu „Sybiru” Józefa Maskoffa—Zapolskiej, granej w swoim czasie w teatrze Apollo przez p. Lewandowskiego Urodzony komik p. Bel tym razem dał nam poznać inną stronę swego talentu.

W zabawnej aktówce „Pomyłka pana Lambineta” królował p. H. Cymbler, któremu dzielnie pomagali inni pod reżyserją dyr. Władysława Glogera.

Do śpiewów akompanjowali p. p. Birenzweig i Kluczyński.

Pomimo przeciążenia programu i pewnych nierówności w artystycznym poziomie oddzielnych numerów—nastrój widowni był nader sympatyczny.

**Pieniądże do odebrania.**  
 W biurze Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9 są do odebrania pieniądze dla następujących osób:

Respondek — Warszawska 33, Pałowska—Nowa 54, Kwiatkowska Jadwiga—Zawodzie, Gładysz—Zawodzie, Szymank Antonina—Białchownia, Peter Karolina, Rogalska Marjanna—Nowy Stradom, Gawlik Emma, Izdebska Stefania—Wyczerpy, Langner Michałina, Szwedzińska Agnieszka, Glińska Zofja—Piaski, Blach, Bednarek Natalia—Piękna, Rosak Marjanna—Ostatni Grosz, Pietrzak Piotr—Zawodzie, Flaśza Marja—Wyczerpy, Kamińska Julia, Poczekaj Marjanna, Malina Apollonia—Kołaczkowie, Bachniak Katarzyna—Wierzychowisko, Sowińska Marjanna, Dawid Franciszka—Lubojna, Pa-

rusek Józefa — Nowa Wieś, Kozioł Anna, Król M.—Sachalin, Kwietniowski Jan — Gruszewno, Przymiński Miłkołaj—Kołaczkowie, Tatarowicz Marjanna, Czerpak Joanna, Pinis Jadwiga—Zawodzie, Bulska Antonina, Noszczyńska Rozalja, Sobieraj Walerja, Bobrzyński Alfons, Hepner Władysław—Białchownia.

Jeżeli pieniądze nie zostaną odebrane w przeciągu 10 dni od daty ogłoszenia, będą zwrócone do odpowiednich władz powiatowych.

Po odbiór pieniędzy zgłaszać się należy do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9, w czasie między 10 rano a 1 po południu między 4 a 6 wiecz.

**Wyjazd.**  
 We wtorek d 16 b. m. ma nastąpić odjazd zagranicę robotników zapisanych w biurze Komisji pośrednictwa w pracy (Dojazd 9) do firm następujących:

Żelaznej fabr. „Borsigwerk”, cynkowni „Guidottohuette”, kop. „Laura” i „Charlotte”, oraz do „Friedenshuette” i „Herminehuette”.

**Koncert marcowy.**  
 Grono amatorów rozpoczęło starania o uzyskanie zezwolenia na urządzenie w dniu 16 marca koncertu o wyjątkowo dobranym programie wokalno muzyczno-deklamacyjnym.

**Potrzeba robotników.**  
 Biuro Komisji pośrednictwa w pracy, Dojazd 9, ogłasza, iż poszukuje się:

do „Friedenshuette” — 16 robotników.  
 do kopalni „Bery Insp.” w Zabrze — 8 tokarzy, 16 ślusarzy, 20 pomocników kowali, 30 robotników do tuczenia piasku, 30 młodych filerów (pod ziemią).

do cegielni „Świętochłowice” — 16 robotników do wyrabiania cegieł, oraz robotników do „Herminehuette”, „Borsigwerk” i do kopalni „Laura”.

Zgłaszać się należy natychmiast do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd 9.

**Nagły zgon.**  
 W nocy z poniedziałku na wtorek zmarł nagle 7-letni Władysław Walecki, zamieszkały z rodzicami przy ul. Wieluńskiej w domu Nr. 28 Przyczyna zgonu niewiadoma.

**Listy do odebrania.**  
 W biurze Komisji pośrednictwa w pracy (Dojazd nr. 9) są do odebrania listy dla następujących osób:

344 Pochwat Wiktorja, 345—Pisarek Marta, 346—Poroszeńska Julia, 347 Pendasik Franciszek, 376—Ignacy Kruppa, 424—Moskot Franciszek, 216—Jendrecka Helena, 629—Sowińska Czesława, 361 — Bielska Katarzyna.  
 44—Uima Magdalena, 87—Herman Antoni, 630—Susek Anna, 146—Dytkowska Emilia, 678 — Kleszczeńska Katarzyna, 679 Kmita Tomasz, 147—

Detka Karol, 362—Borowik Szczepan, 45—Uima Stefania, 97—Tomzik Paweł, 425—Mastalerz Florjanna, 426 — Malinowska Józefa, 427—Markiewicz Helena.

428—Musiał Marjanna, 195—Radecka Franciszka, 196—Rygalska Marja, 633—Świerczyńska Elżbieta, 684—Stelmach Zofja, 635—Sitak Teofila, 636—Szczawińska Cecylja, 637—Smykałska Józefa, 162—Nocoń Piotr, 638—Slisarzyk Teofila.

Listy zwrócone:  
 229—Wasilski Adam, 230—Wojciechowski Bolesław, 231—Mader Ferdynand, 232—Uszczer Antoni, 233—Marczyk Kazimierz, 234—Nocoń Idzi, 235—Kieler Bronisława.

Odpowiedzi od zarządów:  
 106—Ponchała, 107—Pawlak Jan.

**Domy bez numerów.**  
 Z wielu domów w mieście naszym pozostawiano numery w celu zamienienia ich na nowe. Lecz dotąd nie postarano się o nowe.

Z tego powodu praca listonoszów, kontrolerów dzielnic zapomogowych itp. staje się utrudnioną, gdyż nie mogą oni znaleźć domów.

Należałoby jaknajrychlej niedogodność tę usunąć.

**Z Sosnowca.**

**Posady na kolei.**

Niemieckie władze kolejowe rozpoczęły w tygodniu bieżącym przyjmowanie na posady b. kolejarzy miejscowych.

Kilkudziesięciu z nich zostało już przyjętych na różne stanowiska. („Iskra”).

**Z Piotrkowa.**

**Wspólnik Daniela.**

Żandarmerja tutejsza aresztowała niedawno Majera Binena Schnittera z Przedborza, domniemanego współnika niebezpiecznego bandyty Daniela Szefera, który szeregiem okrutnych morderstw zapisał się w pamięci Królestwa.

Schnittera aresztowano pod zarzutem rabunku i szeregu kradzieży; jako współników tych zbrodni ujęto równocześnie Mendla Lachmana z Przedborza i Chemię Wiernika.

Onegdaj odbyła się rozprawa kar na przed sądem doraźnym przeciwko całej szajce.

Po rozpatrzeniu sprawy sąd doraźny uznał się za niekompetentnego do wydania wyroku, i odstąpił sprawę zwykłemu trybunałowi.

Ponowna rozprawa odbędzie się niebawem.

**Odpowiedzi od Redakcji.**

**p. Kazimierzowi Mich.** „Do niej” do zamieszczenia w naszym piśmie nie nadaje się.

**Teatr „ODEON” ul. P. Marji**

Program od piątku 9 do piątku 11 Lutego 1916 r. Wycieczka dla dzieci i młodzieży do lat 16 wzbrowniona.

**Z przygód Sierloka Holmesa**

**Pstra wstęga**  
 Drama w 3-ech częściach.

**Sztuka i niewinność**  
 Drama w 2-ech częściach.

**Leona chce się rozwieść (komedia)**

**Widoki Rzymu (z natury)**

**Mimi pozwala się pocałować (kom.)**

Anons: Od soboty ukazuje się ostatnia nowość kinematograficzna: **Książę Seppi albo Książę parobek** Wielece ciekawe przygody pewnego panującego księcia.

**Repertuar.**

Dzisiaj w piątek:  
 Paryski — „Cnotliwa Rozalia” i obrazki kinematograficzne.  
 Odeon — Obrazy kinematograficzne.

**Doradca prawny powrócił**  
**Złatwia nadal skutecznie**

**Podania, Prośby i Obrony**

oraz wszelką korespondencję. Wykonywa też skomplikowane bilanse buchalterskie.

**M. Schönfeld**

ul. Piękna, (b. Cerkiewna) № 5 parter z frontu.  
 UWAGA: Należy zwracać bacność na ulicę i № domu.

**Kasa Zaliczkowa**

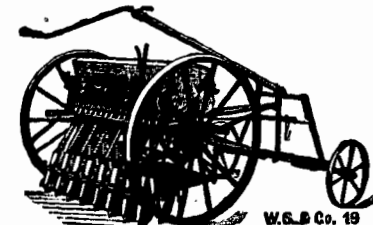
**LOMBARD**

**S-ów Garbińskich**

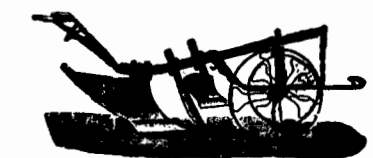
Odbyć

Licytacja która się miała odbyć dnia 14 Lutego r. b. została odłożona.

Pianista, skrypek i tufetowa do restauracji „Apollo” potrzebni. 80—  
 Patheton mało używany z 30 płytami do sprzedania Wind. w „rodzu” 017—  
 Wozzy półtoraki i kolejniaki w dobrym stanie okazuje sprzeż. A. Musiał Szkoła № 21. 017—



W.G.B Co. 19



**Powiadamy W. Panów** obywateli Ziemi i Rolników, iż z dniem 27 Lipca r. ub. otrzymaliśmy zastępstwo znanej fabryki maszyn rolniczych

**H. CEGIELSKI Tow. Akc. w Poznaniu.**

Posiadamy na składzie pługi, brony, spalohniacze (kultywatory) sieczkarnia, młocarnie, parowniki do buraków i kartofli, ugniatacze, siewniki, kartoflarki i t. p.

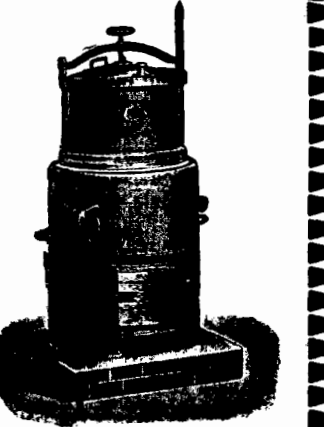
Przyjmujemy zamówienia na całkowite maszyny rolnicze i na części do tychże maszyn jak również do pługów.

Uskuteczniamy reperacje wszelkich maszyn rolniczych.

Cenniki wysyłamy na żądanie.

Z poważaniem

Firma **S. LAURMAN** Częstochowa Teatralna 7a.



# Rozporządzenia Urzędowe z „Gazety Powiatowej” Nr. 6.

## Skóry końskie

według wielkości i jakości 12 do 15 marek za sztukę: półskóry i mniejwarteściowe odpowiadają tej.

Sprzedaż skór i skórek komu innemu niż „Towarzystwu Akcyjnego dla skóry wojennej”, panu Mrówce albo jego pełnomocnikom jest surowo zakazana; w szczególności nie wolno skór i skórek sprzedawać garbarniom ani fabrykom skór, w przeciwnym razie stałby się i kupiec i sprzedawca karygodnym.

Wójci mają prowadzić listy, w których zapisane będą zasekwestrowane skóry zwierząt ubitych w danej miejscowości oraz nazwisko właściciela. Wszystkie osoby, a w szczególności rzeźnicy i oprawcy koni, mają każdorazowy ubój zwierząt zameldować właścicielowi wójtowi celem zapisania ich w listę. Listy należy na żądanie przedłożyć zastępcom „Towarzystwa Akcyjnego dla skóry wojennej” jako też wspomnianemu kupcowi M. Mrówce i upoważnionym przez niego kupcom.

Wywóz zasekwestrowanych skór i skórek z obszaru niemieckiej okupacji jest surowo zakazany.

Kto wykroczy przeciw tym przepisom, zostanie ukarany za każde wykroczenie grzywną do 5000 marek, w razie niezamowności więzieniem do 6 miesięcy, o ile większe kary nie wchodzi w rachubę; ponadto zostaną zapasy, będące w jego posiadaniu, zabrane bez wynagrodzenia.

Rozporządzenie to nabiera mocy obowiązującej z dniem jego ogłoszenia.

Częstochowa, dnia 3. lutego 1916.

## 10. Rakarnie.

Wszyscy wójci z powiatu mają najpóźniej do 15. lutego tutaj donieść, czy i jakie rakarnie (przedsiębiorstwa oprawców) istnieją w ich gminach, i czy oprawcy ci posiadają prawa poręczone na piśmie, jaka jest podstawa finansowa ich przedsiębiorstw, jakie opłaty czyli należności się pobiera, i jakie produkty wytwarzają i jak je użytkują lub spieniężają.

(IX. 280.) Częstochowa, dnia 29. stycznia 1916.

## 11. Zaświadczenia na bydło i konie.

Zauważono niejednokrotnie, że w najliczniejszych przypadkach nie wójci gmin, ale sołtysi wystawiają zaświadczenia na bydło i konie. Stosownie do rozporządzeń ogłoszonych w Gazecie Powiatowej w Nr. 1, 5 i 14 roku 1915, jest upoważniony do wystawiania takich zaświadczeń tylko i jedynie przełożony gminy czyli **Wójt**.

Sołtysom zabrania się niniejszem najsurowiej wystawiania zaświadczeń na bydło i konie.

W przyszłości za niezastosowanie się do wyzszego rozporządzenia wymierzona będzie grzywna, a w razie niezapłacenia grzywny nastąpi zastrzeżeniem kar surowa.

(IX.310.) Częstochowa, dnia 26. stycznia 1916.

## 12. Poszukiwanie miejsca pobytu

Robotnik Piotr Samin, zamieszkały dotychczas w Częstochowie, na ul. Mokrej Nr. 20, w domu M. Mińskiego, zbiegł stąd przed około 6. tygodniem.

W sprawie pewnego koniokrądzstwa jest jako świadek bardzo potrzebny.

Opis jego osoby: liczy 41 lat, około 170 cm wysoki, ma ciemny wąs i ciemne włosy, ciemne oczy, nos na lewej stronie.

W razie odszukania go należy dać wiadomość prosto do Cesarskiej Prokuraturji w Będzinie aktów: Pr. L. Nr. 662/15.

(IX. 258) Częstochowa, dnia 1. lutego 1916.

## 13. Parchy u koni.

1) W Żarkach powiatu Dąbrowskiego stwierdzono urzędowo w jednym gospodarstwie parę u jednego konia. (IX. 320).

2) W Rokicie Szlacheckim powiatu Dąbrowskiego stwierdzono urzędowo w pięciu gospodarstwach parchy u koni. (IX. 343).

Częstochowa, dnia 24. stycznia 1916.

## Ogłoszenia Publiczne.

### Obwieszczenie.

### 800 marek nagrody za wykrycie 8 bandytów.

Dnia 25. stycznia 1916 r. napadło 8 bandytów, z których 5 w jasno-brunatnych paltach uzbrojonych było w rewolwery a 2 w krótkie szable z piłą (w tak zw. noże faszynowe), na dom sołtysa Mazonka we Wapielnikach, powiatu Częstochowskiego, między Krzopicami a Działoszynem. Jeden z owych pięciu uzbrojonych był około 1,78 metra wysoki. Drugi z pełną brodą jasno-blond miał około 35 lat i był około 1,65 metra wysoki. Inni byli mniej-więcej tejsamej wysokości i mieli, jak ów większy, małe wąsy. Używali oni przy przeszukiwaniu elektrycznych laterek kieszonkowych. Między pięcioma rabusiami, co do mieszkania się wdarli, był jeden żyd. Jeden był zwany imieniem Józef a inny Edzek (Edward).

Zrabowano 928 rubli, w największej części pieniądze papierowych, i 32 marki pieniędzy niemieckich w 1-, 2- i 3-markówkach; 2 pary trzewików niewieścich. 1 chustę, 1 parasol i 1 palto-cik chłopięcy. Zdaje się, że rabusie przybyli ze Stanisławowa, a że się udali do Lisowic.

Po 100 marek nagrody za wykrycie każdego z tych rabusiów przyrzeka się tym, którzy doniosą o śladach prowadzących do wykrycia rabusiów, a szczególnie którzy udowodnią orężę użyte.

Częstochowa, dnia 6. lutego 1916.

Sąd Cesarsko Niemieckiego Gubernatorstwa Wojskowego

### List gończy.

Niżej opisany robotnik ziemny Jan Schittek (Sitek) ze Zawodzia jest poszukiwany z powodu zbrodni przeciwko rozporządzeniu Naczelnego Wodza na wschodzie z dnia 5. 4. 1915.

Uprasza się o aresztowanie go i o oddanie najbliższej władzy wojskowej.

Będzin, dnia 13. stycznia 1916.

Sąd Gubernatorstwa Wojskowego w Częstochowie—Urząd w Sosnowcu.

### Zwierzchnik sądowy.

von Schickfus,  
Generał piechoty.

### Opis osoby:

Wiek: 21 lat. Usta: szerokie.  
Postać: silna. Twarz: pełna.  
Wielkość: średnia do wysoka. Nos: gruby, prosty.  
Włosy: czarne. Wąs. Zrost: mały czarny.

Znaki szczególne: nosi małe tak zwane kotlety.

Uprasza się o podanie wiadomości o aresztowaniu do Sądu Gubernatorstwa Wojskowego w Sosnowcu. (Str. Pr. L. 14/16).

### List gończy.

Opisany niżej gospodarz Józef Bryła z Marciszowa, zamieszkały teraz w Kosowskiej Niwie, syn Jana Bryły i Anieli urodz. Bednarskiej, urodzony w Porębie powiatu Będzińskiego, po aresztowaniu go za mord rabunkowy w połączeniu z przekroczeniem wojskowego zakazu co do broni, zbiegł dnia 11. maja 1915 r.

Podobno pracuje on w Niemczech.

Uprasza się o aresztowanie go i o dostawienie najbliższej władzy wojskowej. (P.L. 39/15).

Będzin, dnia 3. sierpnia 1915.

Komendant

Będzińskiej Komendantury Wojskowej.  
von Kraewel,  
pułkownik.

Częstochowa, dnia 8. Lutego 1916.

Niemiecki Cywilny Zarząd.

Naczelnik Powiatu.

Bredt.

### Opis osoby:

Wiek: 23 lata. Wielkość: średnio wysoki.  
Postać: szczupła. Włosy: ciemno-brunatne.  
Oczy: ciemno-brunat. Nos: zwyczajny.  
Usta: zwyczajne. Zrost: czarny, także goły.  
Twarz: podłużna. ko zgolony.  
Język: polski. Barwa twarzy: ciemna.

### Ogłoszenie.

Wieczorem 1. lutego 1916 wtargnęło do sklepu Szymona Fuchsa w Gołonogu, zrabowano z szuflady stołowej 150—170 rubli, a Szymon Fuchsi brązową skórzaną torbękę pieniężną zawierającą 100 koron i zabili Szymona Fuchsa dwoma strzałami. poczem zbiegli z 2 albo 3 wierzszkami, którzy przy drzwiach sklepu na wierzchu stali.

Za wykrycie tych złoczyńców zapewnią temu, który doniesie o śladach prowadzących do ich pojmania, albo ich sam pojmie, nagrodę

500 Koron.

### Rysopis osób:

1) Większy bandyta około 175 cm. wysoki, 28-32 lat, smukły, chudy, ubrany w ciemny długi, miał twarz obwiązaną czarną białopaską na chustką jedwabną.

2) Mniejszy bandyta około 162 cm. wysoki, 34-36 lat, ma szeroką bladą twarz, drobny blond, ubrany w brązowy krótki płaszcz i ciemną czapkę futrzaną.

Co do reszty 2 lub 3 towarzyszyłów brak sopsu.

Dąbrowa, dnia 3. lutego 1916.

C. i k. Komendant obw.

BALZAR,

pułkownik w. r.